



N^o

53.

W T O R E K .

4 Marca. 1819 r.

C Z Y L I

W I A D O M O Ś C I W O J E N N E .

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francya. Angliia. Rozmaitości.

W I A D O M O Ś C I K R A I O W E .

z Petersburga, 4 Marca.

Xiąże Gagaryn koniuszy J. C. M. Naymiłościwiewy mianowanym został Radcą Taynym i Senatorem. Nayiaśnieyszy Pan naymiłościwiewy roskazać raczył zaliczać pensyją dożywotnią: Sekretarzowi nieprzemienemu Akademii Cesarskiej umiejętności, Radcy Stanu rzeczywistemu *Fuss* po dwa tysiące pięćset rubli na rok, Naczelnikowi zas oddziału w Departamencie spraw wyznań religiyuych, Radcy dworu *Niewiarowskiemu*, po dwa tysiące.

W I A D O M O Ś C I Z A G R A N I C Z N E .

N I E M C Y .

z Berlina, 20 Lutego.

Król Jmść ozdobił orderem Orła Czarne-go Ministra Skarbu i przychodów Cesarsko-Rossyyskiego Rzeczywistego Radcę Taynego *Guriew*, Radcę zas Stanu *Dombrowskiego* i Radcę Stanu Rzeczywistego *Aweryn*, orderem Orła Czerwonego drugiej klasy.

z Wiednia 20 Lutego.

Pogłoska o twierdzy, która według zapewnień gazet niektórych miała się budować w Galicyi iest płonna. Należy rozumieć, że powodem do niej było postanowienie niedawno wyszłe względem dalszego rozmiaru ziemi u spodu gór Karpackich. Zresztą cały ten obwód tak ku granicy Rossyyskiej iak równie też i ku Tureckiej zupełnie są otwarte, i sam nawet Lwów iest bez żadnych warowni.—Rozległość ziemi między Epirysem i Kachau podobnieź się wymierza.

Od brzegów Menu, 22 Lutego.

Artykuł iakis umieszczocy w gazecie *Mogunckiej* niepodobał się był iednemu posłowi zagranibziemu mieszkaiącemu w Darmstadt do tego stopnia, iż wziął go za krzywdzący. W skutek częgo zaniósł swą skargę do dworu tamecznego i wymagał naycisleyszego zadowolnienia. Odmowiono mu iednakże takowe, zostawuiąc wolność poszukiwania krzywdy porządkiem prawnym.

F R A N C Y J A .

z Paryża, 19 Lutego.

Z powszechnem i nayżywszem ukontentowaniem doszła nas w tych dniach wiadomość,

że między Ministrem wojny i starym jego towarzyszem broni marszałkiem *Oudinot*, nastąpiła zupełna zgoda.

Zmarły *Xiążę de Pois* zawsze był znany z przywiązania swojego do dynastji panującej. Napoczątku rewolucji tak nazwany *Komitet bezpieczeństwa powszechnego*, iuż był nawet oznaczył cenę na głowę jego. Umknął on z Paryża konno, i szybkości konia winien był zachowanie życia. Udał się po tem do Anglii, gdzie został aż do roku 1800. W czasie udalenia się terazniejszego Króla do Gandawy, był także przy jego orszaku.

Młody *Benoit de St. Olaire*, którego poiedynki z Jenerałem *Montesquieu*, zięciem Xiążęcia *Feltre* i synem tego ostatniego, tak się pomyślnie na jego stronę skończyły, poiedynkował ieszcze raz niedawno z Oficerem Gwardyi Panem *Lartie*; lecz to iuż był ostatni poiedynek, gdyż nieustraszony szermierz został na placu.

Xiążę Monaco (Honoryusz IV) którego umysł i ciało oddawna iuż były zupełnie osłabione, wpaść dnia wczorayszego do Sekwany. Wydobyto go natychmiast z wody; lecz w chwilę potem żyć przestał.

Powiadają że *Xiążę Richelieu* wyznaczone sobie 50,000 franków, ofiarował na rzecz szpitalów i innych zaprowadzeń dla dobra ludzkości, znajdujących się w *Bordeau*.

Wót Karnawałowy, którego rzeźnicy w tych dniach wodzili po ulicach według starodawnego zwyczaju, waży według zapewnień gazet naszych więcej 2930 funtów.

W *Moniterze* wczorayszym czytano między innem następujący artykuł: „Niekórzy ludzie, chociaż ustawicznie bywają zwyciężani, z tem wszystkim atoli mają się za nabygłeyszych i najsilnieyszych zapasników: Pósmiewiska warte pogardy służyły im za odpowiedz. Ciż sami ludzie mówią teraz o wojnie cywilney i placach potyczki. Czy ni się im pytanie, iakie przecież chcą wzbudzić uczucia? Przestrach, Gniew lub nakoniec politowanie? Wszystkie ich postępk i noszą na sobie cechy nikczemney ślepoty i złości, które dziwią iuż nawet i takich, co przyzwyczajeni są do widoków słałości ludzkich.—A tak widocznem iest, iż niechęcą oni, aby się kiedykolwiek zatarły ślady klęsk i nieszczęść, których stali się przyczyną, aby postępk i ich poszły kiedykolwiek w niepamięć? Zaledwie Francya spokojnością oddychać i z niej poczęła korzystać, aż oto ci Panowie podwaiają usilność swoją, aby rozsiać

i rozmnożyć nowe nieporozumienia, niezgody i rozruchy. Czyliż Ministerstwo terazniejsze w rzeczy samey przyczyniło się do wygnania czyiego, lub prześladowania? Czyż srodki których używa mogą bydź nazwane srogimi? Czyż obywatele doznali iakiey kolwiek krzywdy, uchybienia prawom swoim, naruszenia spokojności, ograniczenia wolności, i bezpieczeństwa osobistego? Bynajmniej! Pomimo atoli to wszystko obsypują potwarzami Ministrów, mówią o prześladowaniach, gotują się nawet do odporu i obrony! Teraz należy tylko zapytać ich: Gdzież są ci nieprzyjaciele przeciwko którym tak zawzięcie powstają.”

ANGLIA.

z Londynu, 17 Lutego.

Na posiedzeniu wczorayszem Parlamentu niższego podawał Pan *Bennet* projekt względem wyznaczenia osobnego komitetu, któryby się zajął roztrząsaniem terazniejszego sposobu przesyłania przestępców do nowego południowego Wallis, równie też i stanem terazniejszym tej osady. Projekt ten odrzuconym został większością 155 głosów przeciwko 95.

— Okręt który wypłynął był z Batawii pierwszego Listopada a później zawinął do Nowego-Yorku, przywiózł wiadomość, że w *Ambonie* wybuchnęło powstanie powszechne i że dowódca buntowników tamecznych *Soperva* z współnikami swoimi korzystając z tego zamieszania, niesłychanych dopuszczali się nierządów.

ROZMAITOŚCI.

— Do Wydawców *Gazety Dziennej*. —
z Krakowa.

Pisząc ten list do Wydawców *G. C.* zamiarem iest moim obeznać Współziomków z kraiem szczęśliwym, a dotąd niedoskonale znanym. Niech się Czytelnik nie spodziewa nowego odkrycia w Australii, albo w Ameryce; będę tu mówił o kraju najmłodszym w hierarchii ciał politycznych Europy, będę mówił o *Krakowskiej Rzeczpospolitej* w przedzie z *Litwą* do *Karlsbad*, kilka tygodni zabawiwszy, miałem czas i sposobność poznać ją z bliska, i zamiłować ją iako najszczęśliwsze dla człowieka myślącego (zwłaszcza dla Polaka) mieszkanie.

Konstytucja, Statystyka i Starożytności *Krakowa* z druków mniej więcej każdemu iuż znane, nie będą przedmiotem uwag moich. Zachowuję bowiem sobie tylko wymie-

nienie przyjemności, iakie ten kącik kraio-
com i przybyszom obiecuie.

Wystawmy sobie pod pasmem gór, staro-
żytnie, ale pięknie zabudowane miasto, w
najszcześniejszym i geograficznym położeniu, w
kraiu żywym, zdrowym, równym, wesołym,
któremu dwie spławne rzeki wszelkich do-
życia potrzeb dostarczają, kray ludem dob-
rym, przemysłnym gościnnym i wolnym za-
mieszkanym, a będziemy mieli obraz Kra-
kowa.

Oprócz starożytności, iakie ta kolebka
naszey narodowości posiada, wesołe Krakowa
okolice każdego zachwycią. Przy roman-
sowem i w przyjemne domki ubranem po-
brzeżu, płynie wspaniała Wisła całe lato
okryta statkami z solą, wapnem, węglami
ziemnymi, żywnością, towarami, opałem i
budulcem. Ten widok obraz morskiego por-
tu przypomina.

Do koła Krakowa, mnóstwo pięknych wio-
sek i folwarków puszcanych w wieczystą
dzierżawę (Erbpacht) w których od zaprowa-
dzenia nowego Rządu podnosi się wzorowe i
wygórowane gospodarstwo rozweselaia w
tey stolicy letni pobyt, któremu dodają przy-
jemności okolice, z piękności położenia swego
słynące, iako to: Oyców, Piaskowa skała,
Tyniec, Bielany, Krzeszowice, Czerna, Wola
i Łobzów. Dalej rozciągają się żupy Wielic-
kie, Kopalnie węgla, Galmanu, Marmurów,
Porfiru, Skałek, tudzież fabryki Cynku i
Hałunu.

Godną zastanowienia iest rzeczą, iż natura
używszy po iedney stronie temu kraikowi
zaród wszystkich niemal kruszców, w
smutnych i piaszczystych okolicach; zaraz
obok umieściła prawdziwie malarskie pię-
kności zdumiewające oko i umysł; skały
wiszące, położenia zwaliskami starożytnych
zameków uwieńczone, wodospoki naturalne,
bystre potoki na których założone są pa-
piernie i prochownie, niemniej, uroczone wi-
doki, które Tela oyczyznę przypominają.
Zaraz daley poczyna się kray przechodzący
żywnością nayurodzayniejsze Polski okolice.
Atak w odległości 3 do 4 mil, ma Kraków
spławne dwie rzeki, kray kruszcowy, swoje
Szwajcary i żyłne pola.

Zdumiewałem się nieraz nad buynościa
urodzaiów w okolicach Krakowa, zwłasz-
cza w słynących iarzykami ogrodach, —
Czarney wsi i Łobzowie. Te ogrody tak są
żyłne, iż kilka zagonów iuż nie mały iak
dla wiesniaka majątek stanowią.

Kray Krakowski iest zamieszkanym ludem
pięknym, zdrowym, z prawdziwego Polskie-
go szczepu pochodzącym. Krakowia-
cy znają się na godności człowieka i ce-
nić umieją drogą wolność, którą im pra-
wo nadało. Z przyrodzenia łagodni i we-
seli. Nie znający dziesięciny konkrypcyi,
liwerunków i żędnych ciężarów wojennych,
żyją szczęśliwie, błogosławiąc szczupłym
granicom swego kraiu, który zostając pod
potężną opieką, żadnego wysilenia dla obro-
ny swojej nie potrzebuie.

Nic zaś więcej mówić nie może za łą-
godnością Włóscian tutejszych; iak świa-
dectwo sądownictwa, że od r. 1809 iednego
tylko Krakowiaa o zabójstwo przekonano;
pokazuje się z dowodów, że wszystkie tego
rodzaju zbrodnie popełnione w Krakowie,
były wykonane przez ludzi z innych Pol-
skich prowincyi, tu przybyłych. Ci to sami
są Krakowiacy, którzy w ostatnich woynach
tyle cudów waleczności dokazywali.

Obywatele miasta, powiększey części z
osadników Niemieckich złożeni, odznaczają
się pracowitością i przemysłem Niemcom
właściwym. Ograniczone są wprawdzie ich
spekulacie, bo iedynie Polska granica iest
dla tutejszego handlu otwartą; zresztą mur
chiński przedziela Protektorów od protego-
wanych; dla tego nikt tu Imienia Naszego
Ukochanego Monarchy nie wspomina bez
rozrzewnienia.

Tak sławna w dziejach narodowych Aka-
demia Krakowska nowym ożywia się blas-
kiem Swobody pokoju zawsze przyjazne
Muzom i tu roskrzewiają przywiązanie do
sztuk nadobnych. Zawiązane towarzystwo
naukowe liczy iuż w gronie swoim znako-
mitszych Polski literatów. Oprócz tego zna-
duie się w Krakowie mnóstwo godnych mę-
żów, z którymi pożycie wiele wdzięku
mieć może, a płeć piękna w tym kraiku
prawdziwie na to imię zasługuie, i uspra-
wiedliwia dawne Polskie przysłowie, kładą-
ce Pamę Krakowską w rzędzie naypię-
kniejszych Polski płodów. Ale do piękności
umiały Krakowianki dołączyć, staranne
wychowanie i wszystkie kobiet zalety.

Cóż dopiero powiedzieć o Ziemiarskich
Obywatelach, którzy na zimę z całego Woie-
wodztwa wieżdżając się do Krakowa, kil-
kadziesiąt otwartych stanowią domów. Sły-
szałem z ust Kommissarzy Niemieckich i od
kilku Francuzów, to niepodeyrzane świade-
ctwo, że rzadko gdzie znaleźć można za

granicą miasto, któreby w tak szczupłym okresie tyle przyjemności mieściło.

W ogóle mówiąc; tu jeszcze w obu płciach zatrzymała się staropolska prostota, zatrzymały się cnoty i szlachetność naddziadów naszych. Mam zwyczaj w podróżach moich radzić się w sądach wokandy spraw i dekratacyi od lat dwudziestu, a to dla oparcia opieram się z większą pewnością o obyczaiach i skłonnościach mieszkańców kraju, przez które przejeżdżałem. Z zadziwieniem moim nie znalazłem w Krakowie między Szlachtą tych brudów i tych kłótni, jakie się gdzie indziej postrzegać dają. — Wszystko mówi za tutejszemi obyczaiami.

Na czele Duchowieństwa tutejszego stanął mąż uczony z zapałem Polaka kochający Ojczyznę Poiey upadku umiał pismami swemi rozżarzać w rodakach tę miłość kraju i swobody, która była duszy jego żywiołem. Każde słowo jego jest za narodowoscją, każde życzenie za oyczystą sławą. Niema może w Europie kraju, w króymby na wychowanie młodzieży tyle łożono. Z Konstytucyi Edukacja publiczna, została pierwszym przedmiotem bacznosci Rządu, który na nią znaczne summy nakłada. W każdej wsi, w każdej wiejskiej gminie, są szkółki. — Wkrótce nie będzie Krakowiaka, któryby nie umiał czytać i pisać.

I ubodzy doznają tu opieki. Zawiazane Towarzystwo dobroczynności, pod przewodnictwem Meza rzadkiej cnoty i niespracowanej gorliwości. Z ofiar Mieszkańców do 400 ubogich utrzymuje i próżniaków zatrudnia. Już teraz po ulicach nie można spotkać włóczących się żebraków.

Nigdzie podobno rząd tak mało iak tu nie razi, ani lepiej powołaniu swemu nie odpowiada. — Baczny, czynny, skromny, pracowity dźwiga powoli co wieki nierządu zniszczyły lub zaniedbały. Zagraniczne nawet pisma oddają mu tę sprawiedliwosc, a to co już dla upięknienia miasta i jego wygody porobił, iawnem tey prawdy jest świadectwem. Przy równosci republikańskiej nie ma osoby, dla której by się przymuszać trzeba; odosobnienie się lub bawienie w gronie znaniomych, którzy tu iedną zdają się składać

rodzinę; każdego zostawia się woli. Policya czynna śledzi zbrodniarzy, wyszukuje ich, ale nikogo nie dręczy, i prawie nie daje się spostrzegać. Podatki są małe, nie ciśnie, dobrze użyte, a jeszcze z roku na rok zawsze się cos zostaje. Nieznają zbytku chyba w goscinnosci, a ta więcej jest przyjacielska niżeli wystawna. Odkrycie Cieplic 52 stopni gorąca mających i wody żelaznej, w której na i funcie liczą 15 gran siarczanu żelaznego, może się stać wielką epoką tak dla pomysłności tego kraju, iak dla wygody wszystkich Polaków za granicą o wielkim koszcie szukających zdrowia; ile gdy żadne insze wody z Jaworznickimi nie wytrzymają porównania; wkrótce rozbiór ich chemiczny przez pisma publiczne wszystkim Akademiom zostanie udzielony.

Nie zbywa w Krakowie na zabawach Publicznych. W przeszłym roku były tu teatru Francuzkie, Niemieckie i Narodowy, częste Koncerty, widowiska różnego rodzaju przejeżdżających Artystów, a oprócz Redut prawie codziennie w domach Obywatelskich w czasie zapust, są Bale, kończące się ledwie po północy. Z pewnością twierdzić można, że gdy żywnosc wszelka, rzemieślnik, naiein domu, opał, zbytkowy nawet towar od wszelkiego cła wolny, jest tani, udowodnioną jest prawdą, iż życie w Krakowie o kilka razy mniej kosztuje, iak w Warszawie, Wiedniu i innych stolicach a przynajmniej równą obiecuie przyjemność Ztąd rozumiałbym, że dla spokojnego mieszkania nie masz dogodniejszego miasta iak Kraków. Chory znajdzie w niem biegłych lekarzy i wody mineralne. Uczony lub poświęcający się wychowaniu dzieci wiele naukowych Instytutów. Lubiący zabawy rozragnienia w widowiskach przyjemność znajdzie i w towarzystwach; samotny ma bogate biblioteki i obfite gabinety. Bogacz łatwosc w sprowadzaniu tego, co tylko zamysli; — Obywatel miernego majątku, życie tanie. U nas mają zwyczaj Tatarzy na starosc osiadać w Krymie: czemużby Polak urządziwszy swe interesy, nie miał osiąść w Krakowie dla spokojności, a między pamiątkami dawney Oiczystey chwalić życie kończyć swobodnie.